

Ostrzeżenie przed dyr. Jaworskim^{s/}

Od 5:08:1981 r. trwa gotowość strajkowa w Białostockim Przedsiębiorstwie Budowlanym Przemysłu Lekkiego. Powodem jest szanowna osoba dyrektora Józefa Jaworskiego, który uparł się i nie chce zrezygnować ze swego stanowiska. Powołany Komitet Strajkowy zapowiada na piątek dwugodzinny strajk ostrzegawczy, a jeśli on nie odniesie skutku we wtorek rozpocznie się strajk właściwy, który będzie trwał aż do usunięcia dyrektora z zakładu.

Czym zasłużył sobie J. Jaworski na taki los? Trzeba niestety przyznać, że ten człowiek absolutnie nie nadaje się ~~na~~ do kierowania przedsiębiorstwem. Za jego dyrektorowania, które trwa już 10 lat, największym sukcesem było uzyskanie ... strat w wysokości 3mln. zł. Sukces ten widocznie przewrócił panu dyrektorowi w głowie, bo w 1980 r. straty przedsiębiorstwa wyniosły już 87mln. zł. Pomimo tego Zjednoczenie nie wyciągnęło w stosunku do J. Jaworskiego żadnych konsekwencji i bilans za ten rok został zatwierdzony. Ten niezwykle operatywny człowiek prowadzi przedsiębiorstwo do kompletnej ruiny. Za bieżące półrocze wykonanie planu wynosi 30% natomiast zaangażowanie funduszu płac przekroczyło 60%. Pieniądzy na wypłaty starczy najwyżej na trzy miesiące, a później... BBPL będzie musiało chyba splajtować. I kim będzie wtedy pan Jaworski? Fikcyjnym dyrektorem fikcyjnego przedsiębiorstwa? Czy może obejmie zaszczytne stanowisko dyrektora w innym przedsiębiorstwie? Jak znam życie należy przypuszczać, że stanie się to drugie, tym bardziej, że J. Jaworski ma poparcie - przede wszystkim w KW.

Białostockie Przedsiębiorstwo Przemysłu Lekkiego nie jest pierwszym zakładem, które rozkłada dyr. Jaworski. Do tej pory uparł się już z kilkoma, ostatnim zaś było Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Kleosinie. Do tej pory nie może się ono pozbierać po rządach dyr. Jaworskiego.

Komisja Zakładowa NSZZ "Solidarność" zdecydowała się tą ostateczną formą protestu, ponieważ inne nie odnoszą żadnych skutków. Przeprowadzona przez Okręgowy Urząd Dochodów Państwa i Kontroli Finansowej kontrola potwierdziła zarzuty stawiane dyrektorowi, a więc oskarżenia o korupcję, klikowość, złe zarządzanie. I co?... nic! Na pokontrolnym omówieniu wyników, w którym brali udział przedstawiciele dyrekcji ze Zjednoczenia, KW PZPR, KW MO i OUDPIKF rozpoczęła nagonkę na... Urząd Dochodów Państwa. Pomimo ewidentnych faktów przedstawiciele KW PZPR i KW MO korzystnie przedstawili sylwetkę J. Jaworskiego a on sam odgrażał się, że oskarży dyr. OUDPIKF Trzebińskiego o oszczerstwo. Czysty absurd. Przez dziesięć lat J. Jaworski nie wpuszczał na teren przedsiębiorstwa OUDPIKF a gdy zgodził się na kontrolę, oskarżył, przy poparciu KW, OUDPIKF o kłamstwo. Zastanawiające jest dlaczego KW tak broni dyr. Jaworskiego? Wydaje się, że niektórym ludziom zależy na rozkładaniu naszej gospodarki, bo inaczej tego nazwać nie można. Pan Jaworski jest specjalistą od tego typu operacji. Trzeba go koniecznie usunąć.

Prawdopodobnie z takim poparciem J. Jaworski zostanie przeniesiony na stanowisko dyrektora w innym przedsiębiorstwie i zabierze się do jego rozkładania. Ostrzegamy wszystkie załogi przed dyr. Jaworskim!